



Jak kobieta o kobietach...

Zmysłowa, tajemnicza, zamyślona, samotna? Jaka jest kobieta z obrazów Małgorzaty Rynarzewskiej, można się przekonać w galerii Centrum Wilkiniarstwa w Rudniku nad Sanem, gdzie prezentowane jest malarstwo poznańskiej artystki.



Jedna z prac Małgorzaty Rynarzewskiej

Tytuł ekspozycji to „Tylko kobieta”. Choć na nielicznych obrazach pojawia się oprócz kobiety ktoś jeszcze. Ale zawsze tylko w tle. – Maluję kobiety, czasem w towarzystwie pojawiającego się cienia mężczyzny lub psa i kota, ale w większości same – stwierdza artystka, nazwana już malarką kobiet. Ale Rynarzewską można też określić filozofką kobiet czy kobiecości raczej. Bo jej obrazy to osobne studia poświęcone płci, której jest reprezentantką.

W obrazach zaprezentowanych w Centrum Wilkiniarstwa uderza uniwersalizm. Kobieta na obrazach

Rynarzewskiej zazwyczaj jest bez twarzy, w wystylizowanych pozach i strojach jak z minionej epoki. To jednak nie tylko elegantka, także zwiewna i delikatna istota. „Nie jest to obraz niebezpiecznego wampa czy też słodko naiwnej dziewczynki. To kobieta znająca swoją wartość, nieujarzmiona, swobodna i wyzwolona z gorsetu konwencji i stereotypów” – pisze o twórczości tej artystki Eliza Piotrowska.

Wystawa czynna będzie w Miejskim Ośrodku Kultury w Rudniku nad Sanem do końca października.

(mz)